Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 34 (41) Częstochowa, poniedziałek 2 grudnia 1946 r. Rok II.

CKS mistrzem jesiennym

Oficjalny sezon piłkarski w Częstochowie został zakończony. W ostatnią niedzielę rozgrywek mistrzowskich na tutejszych boiskach ujrzeliśmy dwa b. ładne mecze — w pierwszym CKS dzięki pokonaniu Stradomia zdobył bezapelacyjnie tytuł jesiennego mistrza, ląduiac bez porażki, a z jednym tylko remisem oraz świetnym stosunkiem bramek: w spotkaniu drugim walczyli przeciwnicy równiejsi sobie, toteż mecz był nilezmiernie emocjonujacy. Wygrana ze Skrą pozwoliła Victorii zrównać sie punktami z mistrzem ubiegłych rozgrywek i choć znajduje się ona na razie na trzecim miejscu, to jednak ma szanse zajęcia lepszej pozycji w wypadku zwycięstwa, a nawet remisu w spotkaniu z Czarnymi w Radomsku.

Oto, jak przedstawia się obecnie tabela:

klub	gier	pkt.	st. br.
1. CKS	6	11	21:8
2. Skra	6	7	15:9
3. Victoria	5	7	16:11
4. Stradom	6	6	11:15
5. Kilejowy	6	4	11:16
6. Czarni	5	4	8:12
7. WKS Wieluń	6	1	9:20

CKS — STRADOM 4:0 (1:0)

Na ogół spodziewano się większego oporu Stradomia, a jego zwolennicy liczyli bardzo na pecha, jakiego CKS miał dotychczas do fabrycznej drużyny. — Obliczenia te okazały się jednak płonnymi, gdyż atak Stradomia bez Lacha II i Wężowicza był linią mało groźna, pomimo, iż w pierwszej połowie, grajac z wiatrem, znajdował się dość często pod bramka CKS'u. Jego akcje kończyły się niemal z reguły bombami w auty lub zwlekaniem aż do czasu utraty piłki do szybkiej obrony CKS'u.

W odróżnieniu od przeciwnika CKS, mając świetny dzień, zagrał bardzo produktywnie, wyzyskując wiekszość swych pozycyj, a w drugiej połowie przeprowadził szereg ataków na wysokim poziomie kombinacyjnym i technicznym. Jak zwykle pewną była trójka obronna, lecz tym razem napad grał z nia na zmianę pierwsze skrzypce. Ogromnie pracowita była pomoc, lecz nie stanowi ona jeszcze zwartej linii.

Bramki zdobyli **Koba** i **Zalas** po dwie. Koba na początku gry przestrzelił karnego.

Sędziował doskonale **Helman.**

Notujemy skład drużyny jesiennego mistrza: **Krzyk — Kuśnierczyk. Proksa — Piega. Wójcik. Bakowski — Zalas, Heine, Koba. Bojanek, Olejniczak (Sącinski).**

VICTORIA — SKRA 3:2 (1:2)

Był to jeden z najbardziej emocjonujacych meczów rundy jesiennej. Victoria wystąpiła z **Wójcikowskim** w ataku, dzięki czemu gra tej linii drużyny zyskała na płynności i sile, a **Małek**, czując obok siebie dawnego partnera, wzniósł się na świetny poziom — będac zawodnikiem zwrotnym, kombinujacym oraz usposobionym strzałowo. Do najlepszych punktów zespołu należeli jeszcze **Malicki** i **Wolbiś** w pomocy, a **Rudzki** w obronie zastapił z powodzeniem Florczyka.

Co do Skry, to „wszystkie znaki na niebie" wróżą, że powraca ona do „przed szwajcarskiej" formy, jednakże wskutek braku wyjaśniajacej interwencji i wykopów u obrony, cały ciężar gry leży na pomocy, która siłą rzeczy musi wspomagać tyły, przez co walka przybiera stopniowo charakter coraz bardziej defensywny, jak to miało miejsce we wczorajszym meczu, kiedy to Skra z chwili na chwilę pozbywała się inicjatywy, by po pewnym czasie oddać ją niemal zupełnie Victorii.

Pierwsza połowa odznacza się typowo zmiennymi atakami, przy czym Skra ma lepsze szczęście w wykorzystaniu ich, strzela bowiem dwie bramki — przez **Szlęzaka** i **Orłowskiego,** którym biało zieloni przeciwstawiaja tylko jedna, zdobytą przez **Wójcikowskiego.**

Po przerwie Victoria naciera zdecydowanie; zasłużonym owocem jej przewagi jest wyrównanie, zdobyte przez **Małka** po b. bladej kombinacji z **Wójcikowskim.** Niezadługo potem następuje nieporozumienie w sprawie ręki, wyjaśnione w sposób wybitnie sportowy przez **Bulskiego,** który przyznaje się do zrobienia ręki, gdy sędzia myślał, iż zrobił ją gracz Victorii. W minutę później po doskonale strzelonym przez **Kuzę** rzucie rożnym **Garus** uzyskuje głową zwycięską bramkę dla swych barw. W końcowych minutach Skra stawia wszystko na jedną kartę i zaostrzywszy grę dąży do wyrównania, które jednak nie udaje się jej, pomimo przewagi w tym okresie.

W Skrze b. dobrze zagrali **Sobczyk, Orłowski, Langier, Serdak** i **Kołodziejczyk,** dla którego mecz wczorajszy był pożegnalnym występem. Sylwetka tego sympatycznego zawodnika zniknie odtąd z boisk, lecz Kołodziejczyk bedzie nadal wspominany, jako jeden z najbardziej dżentelmeńskich zawodników.

Zwycięstwo Victorii nie było dziełem przypadku, lecz jej istotnej lepszości oraz przewagi przez wiekszą część meczu.

Sędzia **Gorzelak** nie sprostał zadaniu.

TRON DO SPÓŁKI

W tabeli strzelców prowadzą „łeb w łeb" Heine i Orłowski — po 6 bramek; Koba i Zalas (CKS) zdobyli po 5 bramek, Szatkowski, Deska, Obst i Małek po cztery, Zalas (Kolejowy), Jędrzejkiewicz, Wężowicz, Malicki po trzy, Dembowski, Kostrzewski, Nicpan, Bojanek, Lach II, Wójcikowski, Garus, Dzięciołowski, Lach I, Bulski, Langier, Kuśnierczyk i Stankiewicz — po dwie bramki.

W ping-pongu

BEZ ZMIAN

W mistrzostwach drużynowych tenisa stołowego uzyskano wyniki:

AZS — Liga Morska 7:2
CKS — YMCA 8:1
Victoria — Drukarz 6:3
Legion — Stradom 5:4.

Stan tabeli jest następujący:

Grupa I

klub	gier	pkt.	s.
1. Skra	5	5	40:5
2. CKS	5	4	31:14
3. Raków	5	3	24:21
4. Drukarz	5	1	18:27
5. Victoria	4	1	11:25
6. YMCA	4	0	2:34

Grupa II

klub	gier	pkt.	s.
1. AZS	3	3	19:8
2. Partyzant	2	2	11:7
3. Stradom	4	1	18:18
4. Legion	2	1	7:11
5. Liga oMrska	3	0	8:19

Drużyna czarnych koszul zdobywa mistrzostwo Polski

Polonia — AKS 3:2 (2:1)

Warszawa. — Oczekiwane z wielkim napięciem spotkanie o pierwsze powojenne mistrzostwo Polski zgromadziło 25.000 widzów i po niezwykle emocjonującej, wysokiej technicznie grze, zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Polonii, która była drużyną na ogół lepszą i bardziej skonsolidowaną.

AKS przystąpił do gry z ogromną dozą ambicji, która jednakże nie wystarczyła do pokonania lepszego przeciwnika. — Wskutek przegranej drużyna chorzowska zajęła dopiero trzecie miejsce, ustępując tytuł wicemistrza Warcie.

Bramki dla Polonii strzelili Świciarz 2 i Woźniak, dla AKS'u Spodzieja i Barański rzutem rożnym, wepchniętym do siatk. przez bramkarza Polonii, zastępującego kontuzjowanego w czasie gry Borucza.

Polonia w karierze swej wiele razy dochodziła do finału, lecz dopiero po raz pierwszy zdobyła tytuł mistrza Polski, który jej się słusznie należy, gdyż we wszystkich etapach rozgrywek zarówno na swoim, jak i obcym terenie wykazała ona hart i wole końcowego sukcesu.

Końcowa tabela mistrzostw Polski przedstawia się następująco:

klub	gier	pkt.	st. br.
1. Polonia	6	9	18:-2
2. Warta	6	6	16:17
3. AKS	6	5	17:11
4. ŁKS	6	5	16:27

Wisła - Ruch 2:1 (1:1)

Krakó, 1. 12. — Wisła, pomimo, iż grała bez Artura, miała przygniatającą przewagę w ciagu całego niemal meczu i gdyby nie bezcelowa gra wszerz jej ataku, Ruch mógłby się doczekać katastrofy w Krakowie. Prowadzenie dla gości uzyskał Peterek po rzucie rożnym Wodarza, lecz był to „łabędzi śpiew" Ruchu, odtąd bowiem zapanowała na boisku Wisła. Tym niemniej wyrównanie dla niej zdobył środkowy pomocnik Legutko, a dopiero na 5 minut przed końcem Gracz, zdenerwowany swą bezproduktywnością oraz swych partnerów, zdobył „na siłę" decydującą bramkę.

W meczu o puchar WS Cracovia pokonała Koronę 5:0, kwalifikując się do finału, w którym spotka się z Dąbskim.

Kadry pięściarzy

POWIĘKSZAJĄ SIĘ

Częstochowski OZB otrzymał akcesy nowopowstałych sekcyj pięściarskich: RKS Papiernia, KOS Rzemieślnik oraz ZWM Zryw z Ostrowca Kieleckiego. Sekcje te zaliczone będą do klasy B i wezmą udział w rozgrywkach eliminacyjnych o wejście do klasy A, jakie rozpoczną się około połowy grudnia, przy czym awans do wyższej klasy uzyskają dwa pierwsze kluby klasy B.

*

BRAWO, WARTA!

Z przyjemnością notujemy również fakt organizowania sekcji bokserskiej przy świetlicy fabryki „Warta", która ma także zgłosić sie do Częstochowskiego OZB. Ponieważ fabryka „Warta" uruchamia ponad to sekcję ping - pongową, przeto wydaje sie, że ten zakład włókienniczy bierze się na serio do pracy sportowej pośród swoich pracowników i miejmy nadzieje, dorówna niezadługo innym zakładom, które zdołały narazie wyprzedzić fabrykę „Warta".

Piękny przykład

Legionu

Zawodnicy Legionu stanęli pierwsi na apel w sprawie zbiórki złomu dla celów odbudowy kraju.

Młodzi sportowcy tego klubu zebrali w krótkim czasie 50.000 kilogramów złomu, odstawiając go do tutejszej placówki zbiórki za pokwitowaniem Nr 1085.

W ten sposób świecą oni przykładem nie tylko w życiu sportowym, ale i społecznym.

Oby przykład Legionu znalazł licznych naśladowców pośród klubów całej Polski.

Niespodzianki klasy „B"

CZĘSTOCHOWIANKA — CZĘSTOCHÓWKA 5:2 (4:1)

(W. Kł.) Zwycięzcy wyróżniali się do przerwy lepszym zmysłem kombinacyjnym. Po pauzie gra stała się równorzędna, a przewaga Częstochowianki znikła, natomiast Częstochówka atakowała więcej, będąc drużyną lepszą. — Bramki strzelili: dla Częstochowianki — **Popęda** 3 i **Kowalczyk** 2, dla Częstochówki — **Hazler** i **Pal.**

Sędziował dobrze **Wideryński.**

RAKÓW — PAPIERNIA 1:1 (1:1)

(W. Kł.) Po dłuższym czasie ujrzeliśmy nareszcie Raków w pełnym składzie. Mimo to Papiernia, znajdująca się u szczytu swej formy, nawiązała w pełni równorzędną grę. Przez cały czas meczu trwało silne tempo i zawierał on wiele gorących momentów podbramkowych. Choć atak Rakowa był lepszy od napadu Papierni, to jednak nie zdołał przechylić na swoją korzyść szali zwycięstwa. Pierwsza bramka padła ze strzału **Sybisa** dla Papierni, wyrównanie uzyskał **Kusal.** — Po przerwie gra jest w dalszym ciągu żywa i ciekawa, lecz wynik nie zmienia się.

Sędziował bardzo energicznie **Woźniak.**

TABELA KLASY B

klub	gier	pkt.	st. br.
1. Legion	4	8	24:1
2. Papiernia	5	7	11:13
3. Raków	5	7	9:11
4. Częstochowianka	3	4	9:4
5. Częstochówka	4	3	9:11
6. Błękitni	3	2	6:2
7. Zorza	6	[illegible]	0:18

Pogrom faworytów

W mistrzostwach śląskiej klasy A większość „pewniaków" przegrała swoje spotkania. Oto ważniejsze wyniki: Concordia Knurów — Pogoń Katowice 4:1, Wyzwolenie Michałkowice — Naprzód Lipiny 3:1, Slavia Ruda — Chorzów Batory 4:0, Śląsk Tarnowskie Góry — Siemianowiczanka 4:2, Kresy Chorzów — Lechia Mysłowice 5:2, Naprzód Janów — Kop. Kleofas 9:2, Zgoda Bielszowice — Błyskawica 1:0, Huta Pokój — Ligocianka 0:0, Kop. Rymer — ZZK Katowice 2:2, Polonia Piekary — Łagiewniki 3:2, Kop. Katowice — Baildon 3:2.

OBFITOŚĆ REMISÓW W ZAGŁĘBIU

W mistrzostwach A-klasy zagłębiowskiej większość wyników była nierozstrzygnięta: Sarmacja — Płomień 3:3, RKU — RCSK Czeladź 1:1, Niwka — Zagłębie 1:1, AKS Grodziec — RKS Będzin 2:2, Cyklon — Czarni 6:2.

ZEBRANIE SEKCJI PIŁKI RĘCZNEJ CKS'u

W środę 4 b. m. o godzinie 18-ej w lokalu klubowym w Gmachu Sportowym odbędzie się zebranie sekcji piłki ręcznej. Zarząd sekcji prosi o przybycie wszystkich członków oraz sympatyków.

Lotnictwo szkołą charakterów

Wacław Szproch

Ósemka CKS-u na Mistrzostwa Druzynowe Polski

Bokserskie mistrzostwa drużynowe Częstochowskiego Okręgu zdobyła zgodnie z przewidywaniami najsilniejsza na terenie Okręgu drużyna Częstochowskiego Klubu Sportowego pokonawszy zdecydowanie w dwu spotkaniach silny w roku ubiegłym, a dziś mocno osłabiony ubytkiem najlepszych zawodników (Ratał. Sykulski, Kurek i inni) kielecki „Ludwików".

Zdekompletowaniu uległa i drużyna C. K. S-u, tracąc jednego z najlepszych swych zawodników w kategorii lekkiej — Żurawskiego, co w obliczu nadchodzących Drużynowych Mistrzostw Polski zmniejsza szanse mistrzowskiej drużyny naszego okręgu. Tym nie mniej C K S. jako zespół na ogół mocno wyrównany może i powinien odegrać w mistrzostwach Polski rolę dość poważną, o ile ominie go pech w rodzaju kontuzji i t. d.

Czy nadzieje, jakie sportowa Częstochowa pokłada w swej mistrzowskiej drużynie mają uzasadnienie w formie naszych reprezentantów? Zasadniczo tak. Ale — przypomnijmy ich sobie.

Do rozgrywek mistrzowskich C. K. S stanie prawdopodobnie w składzie, w jakim widywaliśmy go ostatnio:

Strychalski (musza)

Bokser o dużej rutynie i zadowalającej kondycji. Walczy najchętniej na dystans; z koniecznych zwarć wychodzi jednak korzystnie z końcowym ciosem. Zawodnik nerwowo opanowany, inteligentny, o błyskotliwym i fair sposobie walki. Bije szybko i silnie z obu rąk Umiarkowanie agresywny — docenia znaczenie ataku jako obrony. Zaobserwowaliśmy, że ostatnio stara się on przyswoić sposób walki Żurawskiego z jego wzbudzającymi poklask widowni unikami rotacyjnymi przed prostymi przeciwnika oraz coraz częstszym stosowaniem ciosów podbródkowych.

Na minus można mu zaliczyć nieco za nonszalancki styl walki i niezbyt dokładne trzymanie gardy, wskutek czego Strychalski za dużo jak na swoją rutynę inkasuje na szczękę.

W sumie jest on pewniakiem przeciw każdemu punczerowi w swej wadze.

Frymus (kogucia)

Dawny as byłej Brygady, w swoim czasie równorzędny przeciwnik mistrza Europy — Rotholca. W walce spokojny i opanowany — przeważnie atakuje. Najchętniej walczy na półdystans — w zwarciu nie ma równego sobie. Nie umie walczyć dla widowni — walczy dla znawców i dla siebie — dlatego często niedoceniony nawet przez sędziów Jest zawodnikiem o przedziwnym instynkcie walki. Po prostu odruchowo przejmuje ciosy na gardę lub zasłonę, reagując natychmiast na każdy zasygnalizowany najszybszy cios Przyjąć można bez przesady, że na dziesięć zaadresowanych dla niego ciosów, dochodzi go zaledwie jeden — reszta jest zneutralizowana w porę przed celem. Uników przed ciosami nie robi tułowiem lecz głową — jej skręt lub pochylenie w ostatnim ułamku sekundy wystarcza, aby cios go nie dosięgnął. W walce agresywny, posiada jeszcze tę zaletę, że idzie za ciosem, nie tracąc kontaktu z przeciwnikiem. Jako technik stoi wyżej nawet od świetnego Berga. Jeśli kondycyjnie dopisze, dostarczy niejednego punktu dla swych barw.

Chudy (piórkowa)

„Fighter" o najzmienniejszej formie z całego zespołu, Chudy jest zawodnikiem, o którym nigdy nie wiadomo, jak wypadnie w walce. Potrafi zmiażdżyć wicemistrza Europy (Czortek), ale może też zremisować z podrzędnym bokserem. Trudno dziś mówić o technice dawnego asa Brygady, znanego nie tylko z siły lecz i bogategoo repertuaru ciosów. Technicznie dzisiaj jest on raczej słaby — dysponuje zato piorunującymi ciosami z obu rąk. Obce mu są finezje warciańskiego stylu. Prostych prawie że nie stosuje Stoppingu nie zna — operuje tylko morderczymi sierpami i przeważnie na szczękę. Typowy bombardier, walczy w stylu amerykańskim z odkrytą gardą, idzie chętnie na wymianę ciosów, wierząc, że któreś z jego uderzeń wyląduje na celu i zakończy „knockautem" nadzieję na zwycięstwo przeciwnika.

Najważniejszym jego brakiem jest nieprawidłowy balans ciała, co da się usprawiedliwić atletyczną muskulaturą górnych partyj przy stosunkowo słabych nogach.

Mimo tych właściwości Chudy jest przeciwnikiem twardym i trudnym do pokonania, a w swej kategorii wysoko notowanym w oficjalnych tabelach najlepszych piórkowców.

Waga lekka

Wobec utraty Żurawskiego C. K. S. nie posiada zawodnika, który mógłby go zastąpić.

Marciniak — to dopiero materiał na dobrego boksera. Technicznie surowy o skąpych umiejętnościach, posiada on jednak serce do walki i dynamit w prawej, co przy odpowiednim treningu i zdobyciu większego doświadczenia ringowego może go uczynić zawodnikiem groźnym dla mniej odpornych fizycznie asów ringu.

W tej kategorii trudno oczekiwać sukcesów — wierzmy jednak, że uda się Marciniakowi wyrąbać swymi młotami nieco punktów dla swych barw.

Warwas (półśrednia)

Zawodnik wysokiej klasy, dobry taktyk umiejący rozłożyć swe siły na trzy rundy, — walczący bardzo „fair" o poprawnym zachowaniu się w ringu Ogromnie opanowany — walczy najchętniej w półdystansie i zwarciu. Bije szybko i silnie z obu rąk — wysoce odporny na ciosy. Pięściarz prawie bez wad. Zawodzi nieco kondycyjnie (pozostałość po Oświęcimskiej mordowni) W sumie jeden z najsilniejszych punktów drużyny.

Berg (średnia)

Najpopularniejszy zawodnik Częstochowy o doskonałej sylwetce prawidłowo zbudowanego boksera, a błyskotliwym i dżentelmeńskim sposobie walki. — Urodzony pięściarz dużego formatu — znakomity technik walczący skutecznie i „fair" tak w dystansie jak i zwarciu. Dysponuje nieprzeciętnie silnym ciosem prawej. Ze sposobu walki i odniesionych zwycięstw przez k. o. — jest on raczej „fighterem" Atakuje chętnie — zaatakowany kontruje szybko i umiejętnie.

Kondycyjnie (z własnej winy) nie zawsze na poziomie, co daje się zaobserwować w spóźnionych refleksach kontry i zakłócenia poprawnego zazwyczaj balansu ciała w walce. Ogólnie — najsilniejszy punkt zespołu.

Morawski (półciężka)

Wschodząca gwiazda o niesamowitej odporności i szybkich, nadzwyczaj silnych ciosach z obu rąk. Technicznie i taktycznie jeszcze słaby, lecz poprawiający się z meczu na mecz Walczy w dystansie — idzie bez obawy na wymianę ciosów. Bije przeważnie sierpowymi, nieco za szeroko, lecz szybko i celnie.

Po uzyskaniu większego doświadczenia ringowego i przyswojeniu sobie umiejętności zmiany pozycji z lewej na prawą w akcji, stosowania podbródkowych strychulców oraz atakowania dolnych partii korpusu przeciwnika — będzie on niebezpiecznym przeciwnikiem dla wielu przereklamowanych asów.

Waga ciężka

Miejmy nadzieję, że zobaczymy wreszcie, czego się nauczył od kwietnia b. r. częstochowski Primo Carnera, 114-to kilogramowy Myga. Jedyna „walka" jaką stoczył na mistrzostwach Okręgu z bromkarzem „Skry" Borowieckim ujawniła poza niewiarygodną odpornością tego kolosa na bomby Borowieckiego, absolutną nieznajomość elementarnych zasad sztuki pięściarskiej

Jak widzimy, C. K. S. nie stoi bynajmniej na straconej pozycji i jeśli nasi reprezentanci utrzymają swą formę, a nawet ją poprawią (co nie wątpimy, będzie specjalną troską kierownika sekcji p. Wolskiego), możemy oczekiwać, że niezależnie od drużynowych sukcesów spowodują oni poważne przesunięcia w oficjalnych tabelach najlepszych pięściarzy Polski.

Wacław Szproch.

Nareszcie rzeczowy projekt

Po szeregu skomplikowanych, mniej lub więcej oficjalnych projektach reformy rozgrywek piłkarskich powstał nowy, a rzeczowy plan zaaprobowany przez Zarząd PZPN. Plan ten przewiduje utworzenie ligi z 12-tu klubów, przy czym skompletowanie tej liczby odbędzie się w następujący sposób: dotychczasowe drużyny mistrzowskie okręgów(m.in. także i Skra) oraz podokręgów, mistrzowie Opola i Białegostoku oraz dodatkowe drużyny — dwie z Krakowa, dwie ze Śląska, jedna z Warszawy, jedna z Łodzi i jedna z Poznania, zostaną podzielone na 3 grupy po 9 drużyn i w ramach tych grup rozegrają mistrzostwa dwurundowe; trzy pierwsze zespoły z każdej grupy wejdą do ligi. Drużyny, które zdobędą mistrzostwa okręgów w r. 1947 staną do rozgrywek strefowych — pierwsze trzy uzupełnią skład ligi do dwunastu zespołów.

Mistrzostwo Polski w roku przyszłym przeprowadzone zostanie w ten sposób, iż mistrzowie grup stworzonych na podstawie rozgrywek tegorocznych rozegrają pomiędzy sobą spotkania dwurundowe na punkty.

W roku 1948 rozpocznie się na wiosnę normalna walka ligowa.

Projekt powyższy wymaga jeszcze zatwierdzenia przez Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie PZPN'u, jakie odbędzie się w dniach 14 i 15 b. m.

Korzyści tego projektu dla wszystkich okręgów są znaczne, jeśli bowiem wziąć np. okręg nasz, to dwie drużyny będą ubiegać się o wejście do ligi — mistrz z roku bieżącego Skra oraz mistrz roku przyszłego. Gdyby nawet żadna z tych drużyn nie zdobyła miejsca w lidze, to i tak wzięcie przez nich udziału w rozgrywkach z najlepszymi drużynami Polski przyczyni się do podwyższenia poziomu naszego piłkarstwa i pobudzenia życia w tej dziedzinie.

Harcerze budują tory łucznicze

Naczelny Harcmistrz Roman Kierzkowski wydał do podległych mu komend Chorągwi Harcerskich odezwę następującej treści:

„W celu popularyzacji sportu łuczniczego w harcerstwie Główna Kwatera Harcerstwa zarządza współzawodnictwo w budowie torów łuczniczych na terenach Komend Chorągwi". W dalszym ciągu odezwa określa miejsce i sposób budowy torów łuczniczych prawie całkowicie zniszczonych w Polsce przez działania wojenne. Termin współzawodnictwa upływa z dniem 31 III.1947 r. Główna Kwatera Harcerstwa wyznaczyła dla zwycięskich Chorągwi trzy cenne nagrody, które zostaną im wręczone po ostatecznym zakończeniu budowy torów.

DESSART ZWYCIĘŻA DENNINGTONA

W Londynie odbyło się spotkanie bokserskie w wadze piórkowej między zawodowym mistrzem Belgii Kid Dessartem i byłym amatorskim mistrzem Anglii w tej samej wadze Claude Denningtonem. Spotkanie wygrał przez techniczny k. o. w 10-tej rundzie Dessart.

Terminarz imprez kolarskich na rok 1947

Przyszły sezon kolarski będzie obfitował w szereg ciekawych imprez krajowych i zagranicznych, których kolejność chronologiczna przedstawia się następująco:

13 kwietnia Ogólnopolski wyścig na przełaj (około 30 km.) — Warszawa, 1 czerwca Torowe wyścigi ZSRR — Łódź, 5 czerwca Kolarski Zjazd do Łowicza na Boże Ciało — Łowicz, 15 czerwca Szosowe Mistrzostwo Województw (100 km), 22 czerwca Torowe Mistrzostwa Miast w sprincie (1.000 mtr.), 29 czerwca Szosowe Mistrzostwa Polski (około 200 km.) — Szczecin. (W ramach Święta Morza wzdłuż wybrzeża morskiego); 6 lipca Wyścig Szosowy ZSRR — Kraków, 13 lipca Torowe Mistrzostwa Polski w sprincie (1,000 mtr.) — Łódź, 20 lipca Drużynowe Szosowe Mistrzostwa Polski (100 km) — Radom, 22 i 27 lipca. Do dyspozycji Okręgów i Klubów, 3 sierpnia Drużynowe torowe mistrzostwa Polski (4,000 mtr.) — Wrocław, 10 sierpnia do 19 sierpnia Wyścig Międzypaństwowy ZSRR — Polska na trasie Warszawa — Moskwa w ośmiu etapach (dystans ok. 1.300 km.) 17 sierpnia do dyspozycji Okręgów i Klubów, 24 sierpnia Rewanżowe Torowe spotkanie Polska — Węgry w Budapeszcie, 24 sierpnia do 5 września Mistrzostwa Światowe w Paryżu. 31 sierpnia Torowe wyścigi jubileuszowe PZK — Kalisz, 7 września Górskie mistrzostwa Polski (ok. 100 km.) — Jelenia Góra, 14 września Szosowy wyścig jubileuszowy PZK (100 km.) — Warszawa, 21 września Długodystansowe torowe mistrzostwa Polski (50 km.) — Szczecin, 28 września — 5 i 12 października do dyspozycji Okręgów i Klubów, 19 października Zamknięcie sezonu w Okręgach i Klubach.

Latający motocykl

W ostatnim roku wojny tak Luftwaffe jak i U. S. Army Air Force rozważały poważnie problem zbudowania jednoosobowego „helikoptera" dla celów wojskowych. Pierwotny plan polegał na tym, że mały, bezpośrednio dźwigający aparat miał być przymocowany do pleców podnoszonej osoby.

W Ameryce przeprowadza się obecnie próby z typem aparatu latającego, przeznaczonego do użytku cywilnego. Aparat ten posiada siedzenie osadzone na lekkim trójnogu i pas bezpieczeństwa.

Maszyna ta, nazwana niefortunnie Hoppi Copter, posiada silnik 20-konny, dwucylindrowy oraz bliźniacze rotory przeciwobracalne, służące do unoszenia maszyny i do sterowania.

Resorowanie gumowe

B. F. Goodrich chcąc wypróbować możność użycia uresorowania gumowego do samochodów osobowych, kazał wykonać samochód B. F. G. Special, w którym zastosowano najnowsze wynalazki techniczne. We French Lick (Indiana) przedstawiono ostatnio Towarzystwu Automotive Engineers model, wykonany ręcznie z części wytworzonych przez różnych producentów. Cechami tego samochodu są: niezależne resorowanie wszystkich czterech kół, kierowanie hydrauliczne, wnętrze Koroseal-plastic i nowe małe gumy 600 x 14.

Gumowe resory, które się ukazały po raz pierwszy na wystawie światowej w 1939 r. w Chicago i znalazły szerokie zastosowanie w czasie wojny, stanowią już standardowe wyposażenie wielu samochodów ciężarowych i autobusów.

Napęd hydrauliczny

Superdraulic Corp. w Deaborn (Michigan) zademonstrowała w lipcu b. r. napęd hydrauliczny, który ma zastąpić dotychczasowy napęd uskuteczniany przy pomocy sprzęgła, wału kardanowego dyferencjału i innych elementów.

Do demonstracji użyto podwozia Plymouth zaopatrzonego w pompę specjalną, przy czym przedstawiciele towarzystwa wyjaśnili, że napęd przy pomocy kół zębatych byłby zastąpiony pompą o wysokim ciśnieniu, umieszczoną w miejscu, na którym obecnie znajduje się sprzęgło Pompa ta byłaby połączona z małymi silnikami hydraulicznymi na 2 albo na 4 koła.

W miarę zmniejszania szybkości napęd działa natychmiast hamująco, przy czym jest mechanizmem samoczynnym.

(*„Motoryzacja" Nr 2*)

Kłopot Wielkiej Brytanii

Mecze piłkarskie zagrożeniem produkcji przemysłowej

Według doniesień agencji Reutera siery przemysłowe i związki zawodowe w Szkocji zaalarmowane zostały niezwykłym niebezpieczeństwem zagrażającym tamtejszej produkcji przemysłowej wskutek przesadnych zamiłowań sportowych pracowników doków, kopalni i fabryk. W środę 50,000 pracowników „zwolniło się" na własną rękę z pracy, by udać się na mecz piłkarski Szkocja — Irlandia w Clydeside. Ogółem na tym meczu było 98,000 widzów. Wprawdzie amatorzy sportu górnicy zobowiązali się odpracować ten „urlop" kiedyindziej, ale produkcja przemysłowa Clydeside tego dnia poważnie ucierpiała. Zarówno przemysłowcy jak i związki zawodowe mają wystąpić wobec rządu z postulatem, aby nie urządzano meczów w dni powszednie.

Beau Jack niezdolny do walki

W Chicago amerykański pięściarz zawodowy Beau Jack podczas jednego ze swych treningów przed spotkaniem z Willie Joyce, doznał złamania kości w lewej dłoni. Beau Jack jest dawnym mistrzem świata w wadze lekkiej i obecnie jednym z najpoważniejszych pretendentów do tytułu mistrzowskiego w wadze półśredniej.

Odwieziony do specjalisty Beau Jack, według opinii lekarskiej będzie niezdolny do walki na przeciąg 4-ch miesięcy. Beau Jack został przewieziony do Nowego Jorku, gdzie będzie poddany operacji.

Siatkówka na Olimpiadzie

Międzynarodowa Federacja Piłki Siatkowej postanowiła wystąpić do Kom. Olimpijskiego z prośbą o włączenie piłki siatkówki do programu nadchodzącej Olimpiady w Londynie w 1948 roku. „Petycja" w tej sprawie została podpisana przez Afrykę Płd., Argentynę, Belgię, Brazylię, Kanadę, Chiny, Egipt, Francję, Holandię, Włochy, Polskę, Portugalię, Rumunię, Czechosłowację, Turcję, ZSRR, USA i Jugosławię.

Klub Sportowy „Rzemieślnik"

przy Okręgowym T-wie Rzemieślniczym w Częstochowie prosi o zgłoszenia na członków czynnych i wspierających. Przy Klubie zorganizowane zostały sekcje: piłki nożnej, boksu i gier sportowych.

Zapisy przyjmuje sekretariat Okr. T-wa Rzem., ulica Kościuszki 6, prezes Klubu J. Cichecki, ulica N. M. Panny 12; wiceprezes Edward Burian, ulica N. M. Panny 4. Fr. Banasiński, Plac Daszyńskiego 1.

Granat przejmuje prowadzenie

Granat — Tęcza 4:2, 4:2 (2:2)

Skarżysko. Granat odniósł pierwsze zwycięstwo nad Tęczą w dotychczasowych walkach mistrzowskich. Mecz rozegrany został na ciężkim terenie, który jednak nie przeszkodził obu drużynom pokazać grę dobrą, ambitną i żywą. Granat nie wyzyskał 2-ch rzutów karnych. Sędziował niezbyt zdecydowanie Budźko.

Drugie spotkanie: Ruch Skarżysko — Partyzant nie odbyło się wobec niestawienia się drużyny kolejowej, toteż sędzia Jopowicz ogwizdał walkower dla drużyny milicjantów.

Dzięki zwycięstwu nad Tęczą, Granat zajął pierwszą pozycję, mając na 5 gier 8 pkt. i st. br. 22:7, 2) Tęcza 5 gier 8 pkt. st. br. 17:10, 3) Partyzant 4 gry 6 pkt. st. br. 10:7, 4) SKS Starachowice 3 gry 2 pkt. st. br. 5:8, 5) Ruch Skarżysko 4 gry 2 pkt. str. br. 4:9, 6) Orlicz Suchedniów 5 gier 0 pkt. str. br. 5:19.

Wiadomości różne

Kielecki OZPN zarejestrował dwa nowe towarzystwa: Harcerski KS Atom ze Starachowic oraz OMTUR z Ostrowca. Po tych akcesach Kielecki Okręg liczy 30 klubów.

*

Na terenie Kielecczyzny powstały dwie nowe sekcje tenisa stołowego: Górnik z Wiśniówki i OMTUR z Ostrowca.

*

KS Zryw z Ostrowca uruchamia definitywnie sekcję bokserską.

*

Bramkarz Partyzanta, Broniś, nosi się z zamiarem „emigracji" do Skarżyska, gdzie ma zasilić szeregi Granatu; inna plotka mówi, że Broniś ma przenieść się do Ludwikowa.

*

Skarżyskowski Zeork rozpocznie na wiosnę budowę własnego boiska, co pozwoli mu rozwinąć intensywniejszą działalność, niemożliwą dotychczas wobec uzależnienia od Granatu.

Wyd.: Woj Urząd Informacji i Propagandy. Sekretariat III Aleja 52. tel 22 45 i 22 49 Godziny urzędowania: codziennie od 11-ej do 13-ej Redaktor: Stefan Gajos

Ogłoszenia przyjmuje PAP Częstochowa, III Aleja Nr. 61, tel. 15-45. Kielce, Sienkiewicza 42, Adm. Oddziału „Głosu Narodu".